

CZESKI RZĄD: POLSKA POWINNA POZWOLIĆ NASZYM EKSPERTOM NA REGULARNE KONTROLE KOPALNI TURÓW

Porozumienie między Czechami a Polską w sprawie Turowa powinno przewidywać regularne kontrolowanie sytuacji przez czeskich ekspertów w tej kopalni węgla brunatnego - powiedział w czwartek w parlamencie wiceminister spraw zagranicznych Czech Martin Smolek.

Smolek powiedział podczas posiedzenia komisji spraw zagranicznych Izby Poselskiej (niższej izby czeskiego parlamentu), że projekt umowy ma zostać przedstawiony stronie polskiej w najbliższych dniach, a później nastąpi spotkanie zespołów negocjacyjnych obu państw. Przyjęcie porozumienia ma doprowadzić do wycofania przez Czechy skargi złożonej do TSUE.

Jakub Wiech

GLOBALNE OCIEPLENIE
podrecznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

**NAJNOWSZA KSIĄŻKA
KUBY WIECHA**

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Czeskie ministerstwa środowiska i spraw zagranicznych przygotowują umowę z Polską dotyczącą Turowa. Według zapowiedzi strony czeskiej porozumienie ma obejmować m.in. udostępnienie przez Polskę wszystkich dostępnych informacji na temat wpływu działalności kopalni, budowy w niej ściany ochronnej oraz wału ziemnego, a także zwrot wydatków związanych z budową nowych i wzmocnieniem istniejących źródeł wody pitnej po czeskiej stronie granicy. Te prace mają kosztować ok. 40-50 mln euro - szacuje czeski rząd.

W poniedziałek poinformowano, że rząd Czech będzie wnioskować o 5 mln euro kary za każdy dzień

zwłoki w wykonaniu przez Polskę majowego postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o natychmiastowym wstrzymaniu wydobywania w kopalni do czasu merytorycznego rozstrzygnięcia skargi Czech w tej sprawie, czyli wydania wyroku.

We wtorek podczas posiedzenia parlamentarnej komisji środowiska Smolek zapowiedział, że TSUE nie powinien nakładać kary na Polskę w ciągu najbliższych tygodni, a Polska powinna najpierw otrzymać czas na reakcję na projekt porozumienia - informuje czeska agencja CTK.

Czechy uważają, że kopalnia Turów ma negatywny wpływ na regiony przygraniczne, gdzie zmniejszył się poziom wód gruntowych.

Premier Mateusz Morawiecki poinformował pod koniec maja po rozmowach z premierem Czech Andrejem Babiszem, że obie strony są bliskie porozumienia, w wyniku którego "Republika Czeska zgodziła się wycofać wniosek do TSUE". Szef rządu poinformował również, że Polska będzie współfinansować na kwotę do 45 mln inwestycje środowiskowe. Z kolei Babisz zapowiedział wówczas, że rząd czeski nie wycofa skargi z TSUE, dopóki nie zostanie podpisana umowa z Polską.(PAP)